

W rytmie gorących serc!



Jedną z atrakcji WOŚP były występy międzyrzeckich tancerek.

Mieszkańcy naszej gminy kolejny raz udowodnili, że mają wielkie serca i chętnie wspierają potrzebujących. Podczas 32. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przekazali blisko 170 tys. zł na zakup sprzętu do oddziałów pulmonologicznych, zajmujących się chorobami płuc. - *Pieniądzy będzie więcej, gdyż trwają jeszcze licytacje internetowe - zaznacza szefowa lokalnego sztabu WOŚP Alicja Jankowska.*

Na ulicach miasta kwestowało 70 wolontariuszy z lokalnego sztabu, kierowanego przez Alicję Jankowską. O godz. 13.00 wolontariusze i mieszkańcy spotkali się w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, gdzie rozpoczął się cykl występów artystycznych oraz licytacje przedmiotów i usług, przekazanych przez fundację Jurka Owsiaaka oraz lokalne instytucje, przedsiębiorców, stowarzyszenia i mieszkańców naszej gminy. Aukcje prowadził w równie dowcipny, co profesjonalny sposób konferansjer i DJ **Marcin Śliwa**.

W ośrodku kultury mieszkańców i wolon-

tariuszy przywitali burmistrz **Remigiusz Lorenz**, szefowa sztabu WOŚP **Alicja Jankowska** i dyrektor MOK **Ewelina Izydorczyk-Lewy**. Burmistrz podziękował wolontariuszom i mieszkańcom za udział w największej z orkiestr świata. - *Dziękuję darczyńcom i artystom. Moi drodzy, życzę Wam wszystkim artystycznych doznań - mówił R. Lorenz.*

W holu mieszkańców i wolontariuszy witało m.in. stoisko Koła Gospodyń Wiejskich ze wsi Święty Wojciech, na których chętni mogli kupić pyszne wypieki. Czekają tam na nich także stoiska Komendy Powiatowej Policji, międzyrzeckiego sanepidu i dyrektorki MOK, a także Urzędu Miejskiego, na którym pracownicy Wydziału Spraw Społecznych częstowały gości lemoniadami. Za ośrodkiem kultury wystawili się harcerze z Hufca ZHP Międzyrzecz. Przygotowali dla uczestników różne przysmaki i smażone kielbaski, a także tor linowy. Obok ich namiotu stały transportery kołowe Rosomak i pojazdy ratowniczo-gaśnicze z jednostek OSP, a dzieci mogły

się przejechać wojskowymi i strażackimi quadami. W budynku oprócz koncertów miejscowych zespołów odbyły się natomiast pokazy judo, karate i ratownictwa medycznego.

Podobnie jak w poprzednich latach, do kilkunastu miejscowości w naszej gminie dojechał specjalny WOŚPbus z puszką, do której zainteresowani mogli wrzucać datki na sprzęt pulmonologiczny.

W MOK na wolontariuszy czekały pyszne zupy i pierogi przygotowane i serwowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Nietoperka, na czele z sołtysem tej wsi **Grzegorzem Górgurewiczem**.

Bardzo zapracowane były panie z biblioteki, które do późnej nocy liczyły zebrane datki i pieniądze z licytacji. Doliczyły się prawie 170 tysięcy złotych, ale kwota będzie wyższa, gdyż trwają jeszcze aukcje internetowe. Na jednej z nich np. wylicytowano za 730 zł gramofon, przekazany przez burmistrza Remigiusza Lorenza.

Ostateczną kwotę poznamy pod koniec marca. Przypominamy, że przed rokiem podczas 31. Finału WOŚP w naszej gminie zebrano 158 tys. zł. - *Dziękuję wolontariuszom, darczyńcom i mieszkańcom. Jesteście wielcy - komentuje A. Jankowska.*



PŁYTKI CERAMICZNE PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK

STYL
ERAMIKA
SULĘCIN

www.stylceramika.pl

95 755 48 65

W numerze:

Człowiek prawdziwy	str. 4
Spotkanie oplatkowe rzemieślników	str. 9
Przetarg na pierwszy etap wschodniej obwodnicy miasta	str. 11
Wpierw siorbali potem zaśpiewali	str. 13
Międzyrzeckie inwestycje w strategii województwa	str. 14

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIĘ przyczepę leśną samozaładowczą (Palms farma lub inne), ładowarkę teleskopową oraz rozsiwacz wapna RCW. Może być do remontu.
Tel 782 655 123
669 653 515

SPRZEDAM MIESZKANIE ok 50 m2, bezczynszowe, na parterze w Grochowie. Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, garderoba + duża piwnica, budynek gospodarczy lub **ZAMIENIĘ** na kawalerkę w Międzyrzeczu.
Tel. 517 746 073
lub 507 017 962

KUPIĘ ciągnik URSUS ZETOR MTZ lub inne, może być do remontu.
Tel 782 655 123
669 653 515

Mamy rok przestępny, po ośmiu latach... przestępczych, co widać i słycać. Nie będę powielał informacji medialnych opartych na solidnych źródłach. Zastanawia jednak niewiedza prawnicza Rezydenta, którego musimy tolerować jeszcze jakiś czas w Pałacu. Strasznie rządzących tym, że każdą ustawę skieruje do TK Przyłębskiej, bowiem w uchwalaniu nie było skazanych i ułaskawionych – jest szantażem. O ile wiadomo z szantażystami się nie dyskutuje. Tego absurdu Rezydent powinien się wstydić. Być może

gra on na wywołanie chaosu, konfliktu i jednego wielkiego bałaganu, aby przykryć inne ważne sprawy. *Ręce opadają* – mówił prof. A. Zoll, były prezes wobec zachowania się dra prawa w Pałacu. Ciekawe zatem wydaje się lansowanie przez pisiorów hasła – *Bądźmy razem*. Powinni się zastanowić gdzie będą razem...

Zdecydowana większość pragnie szybkich decyzji w kwestii sądów i prokuratury. Sprawiedliwość spóźniona jest brakiem sprawiedliwości. "Zabetonowani" dogmatycy piśowskiego prawa i wielu z nich nominowanych przez Rezydenta – zdecydowanie jest na Nie wobec nieuchronnych zmian. Rezydent jest w całkowitej partyjnej logice. Zero odpowiedzialności za kraj brońni dysfunkcyjnego układu w prokuraturze, która chroni jego partię. Ciekawe jak odniesie się do ujawnionych list inwigilowanych Pegazusem? Co powie na upartyjniony Fundusz Sprawiedliwości? Ale Rezydent pisze list w obronie prokuratorskich milionerów. Wstyd!

"Politycznych głodówkowych bohaterów ułaskawił Rezydent bez czytania akt i tubalnie podkreślał ich krytyczność. Wg oskarżycieli, którzy mieli wgląd w akta wraz

z częścią tajną – wina tych diamentów w walce z korupcją była wskazana bezsprzecznie. Skąd zatem w ustach Rezydenta słowa – *Akt oskarżenia zmyślono*. Na to jest znany zwrot – *Brak słów*. Do podkreślenia przez Rezydenta, że są posłami nie warto już wracać. Ułaskawienie po wyroku było? Było. A wyrok jest równoznaczny z utratą mandatu posła. Wystąpienie Rezydenta wielu ocenia jako *Demoralizujące i niszczące*. Żaden z niego monarcha tylko nieuk prawny mający za doradców albo słabych prawników lub zwykłych wezelników. Czasami w sieci jest komentarz do takiego zachowania – *Sikanie pod wiatr*. Mam nadzieję, że Rezydent chociaż sam siebie rozumie. Skoro cała reszta źle rozumie, co Rezydent chciał dać do zrozumienia.

Już kiedyś pisałem, że czasy odpowiedzialności Prezydenta RP przed Bogiem i Historią już są przeszłością. Osiem lat piśowcy na czele z nim deptali konstytucję i łamali prawo i to było w porządku. Niech może się nie odzywa, a za dwa lata, będzie tam, gdzie dwa Krysztály spokoju od gawiedzi zażywali. Pytanie tylko ile lat kontemplacji w samotności sąd byłemu Rezydentowi przyklepie? A za Pegazusa ponownie doko-

minął miesiąc

Koryto minus – cela plus

optują tam wspomniane Krysztály.

Anżej to odwrócony Midas, który czegokolwiek się chwyci, zamienia w wielkie prawne g. Jego ręce, mogące każdy błąd proceduralny naprawiać, wszystko niszczą. Pilnuje go komisarz polityczny pisu w Pałacu, też głupio-mądra "Paparotka". Anulowanie kary pieniężnej przez Rezydenta szczującej Ogórkowej za pomówienia to żenada do kwadratu. W stosunku do Antka od wybuchów tego nie będzie bo przegrał z powództwa cywilnego i tam prerogatywy Rezydenta nie sięgają, bo nie jest monarchą, choć krzyżując i wygrażając palcem rządowi za *Terror praworządności* - zapewne za takiego się uważa. Niby *Spiritus movens* (poruszający duch) a jednak tylko Rezydent. Facet, który w XXI w. podpisał stalinowską ustawę o komisji ds. badania wpływów rosyjskich, a potem apelował o szacunek dla konstytucji sam na siebie nie zasługuje.

Wypowiedzi Prezesa to spory rozjazd pomiędzy snem a jawą. Plecie niczym bajki o złym wilku

z ambony. Wg niego media idealne to partyjnie przytulne mikrofony pełniące rolę biuletynu. Słusznie ktoś rzekł - *Nie analizujemy słów Prezesa, uważajmy na jego stan psychiczny*. Kierowców i innych wykonujących określone zawody bada się co jakiś czas. Może takie badania przydałyby się najważniejszym politykom?

Oddając felieton do druku minie tydzień do ukazania się numeru. Co będzie w polityce? Najwyższy raczy wiedzieć. Obajtko "wykopali", kilkunastu innych i to jeszcze nie koniec. I co dalej? Ano zobaczymy niebawem.



Lech Malinowski
lechm47@wp.pl

lokalny
PRZEKRÓJBEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
KUPON NA OGŁOSZENIE

Bezpłatne ogłoszenia mogą zamieszczać wyłącznie osoby prywatne nie prowadzące działalności gospodarczej

Ogłoszenie drobne może zamierać maksymalnie 20 słów łącznie z ceną, numerem telefonu itp.

TREŚĆ OGŁOSZENIA (drukowanymi literami):

.....

.....

IMIĘ I NAZWISKO..... ADRES

.....NR TELEFONU.....

1. Wypełniony kupon należy przesłać na adres redakcji: Ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín lub zeskanowany na adres e-mail: Adam.Piotrowski2@gmail.com

2. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany treści ogłoszenia lub wstrzymania jego publikacji

3. Warunkiem publikacji ogłoszenia jest podanie danych osobowych ogłoszeniodawcy. Dane te będą przetwarzane przez wydawcę wyłącznie dla potrzeb realizacji zlecenia.

lekarz medycyny Artur Krysik

Specjalista dermatolog-wenerolog
Specjalista alergolog



Gabinet
Sulęcín Batorego 3A

Aktualne dane
do rejestracji na stronie
www.dermatolog-alergolog.pl

Zespół Wokalny "Pstre Wianki" z Pszczewa

ma w swej ofercie bogaty repertuar na wszelkie okazje.
Warto skorzystać podczas organizacji różnych imprez.



Kontakt: Ewa Walkowska, tel. 665 369 173

lokalny
PRZEKRÓJ

Wydawca: Agencja Reklamy ROGRESS Adam Piotrowski, ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín; Redaktor Naczelny: Adam Piotrowski
Redaktor wydania: Lech Malinowski. Współpraca: Andrzej Chmielewski. Zdzisław Musiał i Marlena Bławuciak
Adres redakcji: ul. Kilińskiego 9, pok. 1, 69-200 Sulęcín, tel. 511 225 133, Adam.Piotrowski2@gmail.com; Oferta reklamy: tel. 511 225 133
Druk: Polskappresse Oddział w Poznaniu; Nakład: 8.800 egz.; Kolportaż: Agencja Reklamy PROGRESS

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów, a także zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione

TU ZNAJDZIESZ NASZE GAZETY!

MIĘDZYRZECZ: kolportaż wg wykazu na s. 2; WSIE NA TERENIE GMINY MIĘDZYRZECZ: kolportaż poprzez sklepy spożywcze. SKWIERZYNA: RATUSZ ul. Rynek; EKO ul. Piłsudskiego, SKLEP WĘDKARSKO-ZOOLOGICZNY ul. Piłsudskiego; KIOSK RUCHU ul. Piłsudskiego; INTER MARCHE ul. 2 Lutego. PSZCZEW: BIBLIOTEKA ul. Poznańska; SEZAM Sklep Spożywczy ul. Poznańska; URZĄD GMINY, ul. Rynek; OLSTAF Centrum Ubezpieczeń ul. Rynek. BLEDZEW

Strażacki mercedes rozpoczął służbę w OSP Gorzyca

Strażacy i mieszkańcy przywitani samochód ratowniczo-gaśniczy, który rozpoczął służbę w Ochotniczej Straży Pożarnej w Gorzycy. - *Niech jak najrzadziej wyjeżdża z garażu* - życzył strażakom z tej jednostki burmistrz **Remigiusz Lorenz**, który jest prezesem ZOSP RP w gminie Międzyrzecz i zasiada w prezydium zarządu straży ochotniczych w naszym powiecie.

Przywitanie pojazdu ratowniczo-gaśniczego na podwoziu mercedesa odbyło się na rynku przed ratuszem. Samochód przyjechał w asyście innych pojazdów z pozostałych jednostek OSP w Gminie Międzyrzecz. Oprócz mieszkańców i strażaków witali go m.in. burmistrz **Remigiusz Lorenz**, pełniący obowiązki Lubuskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wielkopolskim st. bryg. **Janusz Drozda**, komendant powiatowy PSP w Międzyrzeczu bryg. **Marek Koperwas**, zastępca burmistrza **Agnieszka Śnieg**, sekretarz Urzędu Miejskiego **Ewa Walkowska**, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Chmielewski** oraz kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich **Łukasz Ruta**, który opiekuje się jednostkami OSP z ramienia Urzędu Miejskiego.

- *Niech jak najrzadziej wyjeżdża z garażu* - powiedział burmistrz wręczając kluczyki i dokumenty pojazdu prezesowi OSP w Gorzycy **Arkadiuszowi Madzellanowi**.

Samochód służył wcześniej w Państwowej Straży Pożarnej w Koszynie nad Odrą. - *Jest w bardzo dobrym stanie technicznym. Znacznie lepszym od używanego przez nas stara, który ma już kilkadziesiąt lat* - mówi A. Madzellan.

Burmistrz podziękował komendantom wojewódzkiemu i powiatowemu za doskonałą współpracę straży zawodowej z gminą oraz wspieranie jego wniosków o dotacje na zakup nowych pojazdów dla jednostek OSP z naszej gminy. Przypominamy, że dzięki staraniom R. Lorenza - dotyczącym odnowienia floty samochodów strażackich w naszej gminie - tylko w tej kadencji nowe samochody ratowniczo-gaśnicze tra-



Powitanie pojazdu odbyło się 24 stycznia na rynku wokół ratusza.

fiły do jednostek OSP w Bukowcu i Kaławie, a strażacy z Kęszycy Leśnej dostali quada, a niebawem kolejny pojazd rozpocznie służbę w OSP Kaława.

Podczas spotkania w ratuszu A. Madzellan podziękował burmistrzowi, obu Komendantom PSP i Komendantowi Gminnemu ZOSP RP **Dariuszowi Surmie** za wspieranie wszystkich jednostek straży ochotniczej. Jak podkreśla R. Lorenz, systematyczne zakupy nowego sprzętu i pojazdów mają ogromny wpływ na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, turystów oraz samych strażaków uczestniczących w akcjach ratowniczo-gaśniczych. - *Dziękuję także naszym radnym za wspieranie naszych strażaków-ochotników* - mówi burmistrz.

LM

**MIĘDZYRZECKA
LIGA HALOWA**

WIELKI FINAŁ

#OSOBIAKFC #AUTO FERVA LEŚNIEWICZ #BITY MOTZKO
#MOTOSPACIO #PIATOKREKSTAN #ODPORNY #KORUJEMMY
#WALON #KOPULON #KASZTELARSKIE SA

SOBOTA
09.03.2024

**HALA WIDOWISKOWO
SPORTOWA**
Międzyrzecz Os. Kasztelańskie 8A

Więcej informacji na www.mosiw.pl oraz facebook.com/mosiw.miedzyrzecz



**Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej Sp. z o.o.**

ul. Reymonta 5, 66-300 Międzyrzecz
tel. 531 290 914, biuro@pgk.miedzyrzecz.pl
www.pgkmiedzyrzecz.pl

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o. w Międzyrzeczu jest spółką Gminy Międzyrzecz. Zarządza Ośrodkiem Wypoczynkowym Głębokie, prowadzi PSZOK, jest administratorem Cmentarzy Komunalnych, Targowiska Miejskiego, a także zajmuje się pielęgnacją terenów zieleni miejskiej i utrzymaniem czystości.

Pragniemy zaproponować Państwu nasze usługi zarówno w zakresie pielęgnacji zieleni, jak i utrzymania czystości poprzez, m.in. zakładanie i koszenie trawników, formowanie żywopłotów, cięcia sanitarne, wycinanie drzew, transport odpadów do PSZOK'u, zmiatanie i odśnieżanie chodników, jezdni, placów czy porządkowanie zaniedbanych terenów.

Zapraszamy do współpracy!

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 – 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

Tel. 601 911 019

Człowiek prawdziwy

Takie hasło przyświecało kameralnej, a jakże wspaniałej, wystawie fotografii **Bernarda Maciułko**, która miała miejsce w bibliotece GOK im. Walerii Misiewicz w miejscowości niegdyś należącej do biskupów poznańskich czyli w Pszczewie.

Słowo wstępne wernisazu należało do **Anny Szewczuk**, która licznie przybyłym przekazała wiele cennych informacji dotyczących autora prac, jego pasji i jako, że sama brała udział w sesji, której pokłosie w technice mokrego kolodionu było zaprezentowane - jej przekaz był z natury rzeczy autentyczny.

Sam twórca, skromny, a może nawet oszczędny w słowach wypowiedzianych oficjalnie rzekł - *Inspiracją jest wszystko. W moim przypadku może to być obraz, rzeźba, lub mitologia - również słowiańska. Ale też i kwiaty rosnące w ogrodzie splatając w jedno z postacią. Lecz zawsze jest to człowiek. To co w nim tkwi, jak światło rozchodzi się i załamuje na rysach twarzy, zmarszczkach, niedoskonałościach. Kolodion nie jest łatwą techniką, może nie tyle trudną, co pracochłonną i żmudną. Pozwala często wydobyć to na światło dzienne, czego na co dzień u siebie nie dostrzegamy, chociażby ledwo widoczne piegi, jakiś*

pieprzyk, bliznę, czy głębokie spojrzenie. A to wszystko nas określa i wychodzi na światło dzienne. Dlatego przyznam, że ogromną satysfakcją sprawia mi widok osoby, która widzi proces wyłaniania się swojej postaci na zdjęciu i robi jeszcze większe oczy z zachwytu, niż ma na tej fotografii.

Dziś niemal wszystko co mamy jest cyfrowe, komórkowe, śliczne, gładkie, a przy tym bardzo plastikowe i jednakowe, jak z matrycy. Oglądając zdjęcia robione tą starą techniką, mam wrażenie, że mamy bliższy kontakt z osobą na fotografii, choćby poprzez jej głębokie spojrzenie na nas. Ale to tylko moje spojrzenie na ten proces i może się mylę, ale uwielbiam zapach eteru.

Trudno się z tymi słowami nie zgodzić. Tym bardziej, że Bernard w indywidualnych rozmowach przy kolejnych portretach nie tylko bardzo szeroko analizował technikę wykonania na szkle zdjęć, ale również w formie anegdotycznej opisywał barwnie postaci, które uwiecznił. Niegdyś na naszych łamach poświęciłem sporo miejsca promując wspaniałego fotografik z Pszczewa. Teraz miałem przyjemność po raz kolejny wejść w cudowny świat (niekolorowy) mokrego kolodionu.

L. Malinowski



Autor fotografii podczas wernisazu



Zdjęcia zdecydowanie budziły emocje wśród odbiorców



Najszybszy zawodnik powiatu Andrzej Piotrowski z Pszczewa



Najszybsze zawodniczki na pudle



Najlepsi w klasie Open

VIII Bieg Wyzwolenia

Dobry patronat, dobrzy sponsorzy, dobrzy ludzie pomogli zrealizować 28 stycznia br. kolejny już „VIII Bieg Wyzwolenia”. Nawet zimowa aura nam organizatorom odpuściła i podczas biegu panowała istic wiosenna temperatura co wykorzystano kilka biegających osób ubierając się na tzw. „letniaka w krótkie koszulki i spodenki sportowe”.

W realizacji tego wydarzenia sportowego wsparcia udzieliła nam **Posel** na Sejm RP **Krystyna Sibińska**, która ufundowała puchary dla najlepszych zawodników w kategorii OPEN kobiet i mężczyzn. Patronat nad biegiem od kilku lat przyjmuje **Agnieszka Olander**, Starosta Powiatu Międzyrzeckiego, która dla najlepszych zawodników uczestników biegu z powiatu międzyrzeckiego ufundowała i wręczała puchary i nagrody rzeczowe. Wiele z nich było losowanych wśród uczestników biegu. To zawsze dla każdego organizatora imprez sportowych duże wsparcie.

Po raz drugi uczestnicy biegu i kibice mieli okazję wesprzeć WOŚP, bowiem zaprzyjaźnieni harcerze hufca ZHP w Międzyrzecku zastępu „Iskry” kwestowali na rzecz zakupu sprzętu dla diagnostyki chorób płuc po pandemii. Jak wydolne płuca są ważne nie trzeba biegającym sportowo i rekreacyjnie dla zdrowia tłumaczyć.

W tym roku dla uczestników biegu na mecie wręczany był dość symboliczny medal w formie krzyża.

Zawarto na nim proste informacje o polskim oficerze z kampanii wrześniowej, który zmarł w niewoli w obozie Oflag IIC Woldenberg. Ma położoną na cmentarzu wojennym w Międzyrzecku pamiątkową tablicę wraz z 7 innymi żołnierzami polskimi z wojny obronnej 1939 r. (kwatery nr 36). Spoczywa jednak na Powązkach Wojskowych w Warszawie. Wszystkiemu winni urzędnicy różnych szczebli. To taki symboliczny „krzyż na drogę” też dla IPN wobec mało rzetelnej pracy nad historyczną zagadką cmentarza wojennego w Międzyrzecku.

W biegu wystartowało 45 zawodników w tym 12 kobiet. Jedną osobą nie podołała trudom biegu. **W kategorii OPEN kobiet:** 1 m-ce **Wioletta Paduszyńska** (Przytoczna czas 30'31"), 2 - **Malwina Misjan** (Gorzów Wlkp. 31'42"), 3 - **Stachowiak Agnieszka** (Świebodzin 32'50"). **W kategorii OPEN mężczyzn:** 1 m-ce **Smykowski Przemysław** (Sulechów czas 27'29"), 2 - **Piotrowski Andrzej** (Pszczew 27'47"), 3 - **Mariusz Plesiński** (Rozłogi 27'53"). Dla zwycięzców w obu kategoriach **właściciele Pałacu Kursko** ufundowali vouchery z darmowym weekendem nad jeziorem Kursko. **Jacek Belz** ufundował vouchery na degustację w „Domu pod Strzechą” dla pozostałych zawodników na podium z kategorii OPEN.

W klasyfikacji najszybszych zawodników powiatu Międzyrzec w

kategorii kobiet: 1 m-ce **Wioletta Paduszyńska** (Pszczew czas 30'31"), 2 - **Barcik Martyna** (Międzyrzec 41'14"), 3 - **Bienias Joanna** (Międzyrzec 42'4"). **W klasyfikacji najszybszych zawodników powiatu Międzyrzec w kategorii mężczyzn:** 1 m-ce **Piotrowski Andrzej** (Pszczew czas 27'47"), 2 - **Sikorski Krzysztof** (Międzyrzec 30'45"), 3 - **Kwiatkowski Tomasz** (Międzyrzec 32'51").

Organizator biegu Klub Biegacza „Piaś” Międzyrzec dziękuje za wsparcie organizacyjne i pomoc w zabezpieczeniu biegu strażakom ochotnikom z OSP Obrzyce, Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej (kierownik Janz) za sprawowanie zabezpieczenia medycznego. Dziękujemy też dla Pani Prezes PGK i administratora OW Głębokie za udostępnienie toalety w recepcji ośrodka.

W przyszłym roku zostanie zmieniony termin naszego biegu, zawsze będzie się odbywał w ostatnią sobotę stycznia. Zmianie ulegnie też trasa biegu, która przebiegać będzie leśnymi drogami i duktami w trosce o czerpanie przyjemności z biegania, zdrowie i bezpieczeństwo zawodników. To ukłon w stronę zawodników na ich prośbę. Zapraszamy za rok na kolejny bieg w okrągłą 80. rocznicę powrotu Międzyrzecka w granice Rzeczypospolitej po okresie zaborów.

Zarząd KB „Piaś”

fot. archiwum klubu i J. Piotrowski

Nigdy nie byłem populistą

Za kilka dni, po rejestracji komitetów wyborczych ruszą w różnym wymiarze promocyjnym kandydaci do władz samorządowych różnych szczebli. Przejrzałem osiągnięcia radnych z ostatniej, przedłużonej, kadencji na podstawie artykułów prasowych jak i dostępnych sprawozdań. Nie omieszkalem "poszperać" w sieci, bowiem zapisy na FB są chwilami bezcenne. Wielu bryluje na zdjęciach dosłownie wszędzie. Tu składają kwiatki, tam coś powiedzą i koło napędzające popularność samo się kręci. Przekornie więc dotarłem w swej pasji poszukiwania do **Eugeniusza Sawińskiego**, którego trudno było dostrzec (nawet ze świecą) na łamach prasy lokalnej, a dorobek dla lokalnej społeczności ma znaczny, choć czasami zespołowy, bowiem taka jest rola radnych.

Wymieniony Eugeniusz Sawiński jest radnym w Ratuszu od 2002 r. czyli od IV kadencji. Z przerwami oczywiście (V i VII kadencji), które zapewne wykorzystał oddając się pasji turystyki pieszej i wędkarstwu. Jako radny czym się zajmuje? – Od zawsze byłem i jestem członkiem komisji komunalnej, bo ona ma największy wpływ na rozwój gminy przez właściwą politykę inwestycyjną. Ponieważ popieram odpolitycznienie lokalnego samorządu, co się w ostatniej kadencji widzi i jest to znaczna zasługa burmistrza – nie należąc do żadnej partii nie wstąpiłem do żadnego klubu radnych. Jako radny jestem odpowiedzialny za lokalne prawo w jego tworzeniu.

Mój rozmówca ma za sobą wcześniejsze kadencje, gdzie wiele inwestycji było "schowanych" w ziemi (wodociągi, kanalizacja, czy system ogrzewczy). Potem były te widoczne: hala sportowa, basen, stadion, obecnie drogi, sala gimnastyczna, rewitalizacja terenów zielonych czy mniej widoczna ale jakże potrzebna modernizacja oczyszczalni ścieków. Zapewne wsparciem były unijne dotacje, jednak wcześniej robiono wszystko z własnych środków.

- *Czekam na środki z KPO, które pozwolą na dokonanie dużego skoku w zakresie rozwoju. Jako radni wspólnie z burmistrzem wypracowaliśmy program absorpcji środków pomocowych ze wskazaniem inwestycji do realizacji. Na łamach "Przekroju Lokalnego" stale są zamieszczane informacje o inwestycjach w mieście i gminie, co powinno cieszyć lokalną społeczność.*

W tym miejscu warto przypomnieć postulaty samorządów, że bardzo ważnym jest przywrócenie przez rząd zasady o zwrocie środków w 100% za zlecone gminom zadania do realizacji. Np. oświata – zamiast pełnego zwrotu otrzymujemy połowę, co w przypadku Gminy Międzyrzecz jest kwotą rzędu kilkunastu milionów złotych.

- *Pamiętając perturbacje związane z pozyskaniem węgla czy szokującymi cenami za gaz i energię, niezbędnymi czynnikami w ogrzewaniu – uważam, że przyjęcie strategii i wdrożenia do realizacji inwestycji w zakresie ciepłownictwa jest najważniejszym*



zadaniem dla radnych. Ale to musi być podjęte przy ścisłej współpracy ZEC, Spółdzielni Mieszkaniowych, dużych odbiorców jak również właścicieli domów jednorodzinnych.

Kadencja VIII dobiega końca, może jakieś refleksje? – One są zawsze. Jestem zaskoczony, że mnie pan redaktor wybrał, wszak zapewne są bardziej wygadani czy brylujący radni. Ja nigdy nie byłem populistą ale umiem żyć w mądrze pojętej wspólnocie, za co burmistrzowi, koleżankom i kolegom radnym serdecznie dziękuję. Kadencja była pełna zrozumienia, bowiem najważniejsi są mieszkańcy, a podejmowane inwestycje mają im służyć, bowiem oni tworzą Gminę Międzyrzecz.

Rozmawiał Lech Malinowski



Gdy przybyli Rosjanie

Międzyrzecki regionalista z zamiłowania, **Andrzej Chmielewski**, wydał kolejny tomik z serii Germania. Tym razem poświęcił go wspomnieniom żyjących okolicach Międzyrzecza i Sulęcina, którzy w 1945 r. mieli kontakt z wkraczającą na ten teren Armią Czerwoną. Opisał je: **Wanda Stróczyńska** z Pszczewa (wówczas jako Polka należała do mniejszości narodowej z obywatelstwem niemieckim), **Friedrich Paetzold** z Kurska, dr **Helmut Munkow** mieszkający wtedy w Żubrowie k/Sulęcina, **Maria Köhler** z Boryszyna, **Irena Drechert** z Goruńska.

Wspomnienia ludzi, dziś w sędziwym wieku, wymagają uwierzytelnienia, bo w 1945 r. losami wielu rządziły emocje, strach, poczucie winy jako narodu niemieckiego i często chęć odwetu czy rabunku oraz zaspokojeniu żądzy przez Rosjan. Wojna od zawsze jest areną walk, gwałtu, mordy i grabieży. Autor w licznych przypisach wiele kwestii tłumaczy.

Każdy z autorów wspomnień różnorako ocenia pobyt czerwononoarmistów. Ci, którzy z marszu przeszli dalej na zachód są postrzegani jako żołnierze, którym należy się poddać i być posłusznym. Gorzej z tzw. drugim rzutem, będącym na zasadzie maruderów, choć nie do końca. Tutaj pijaństwo, gwałt i swawola było czymś normalnym. Choć zdarzali się komendanci wojenni, którzy żołdatów "trzymali krótko za ryj".

W tekstach pojawiają się informacje godne szerszego zbadania historycznego, jak również w nieco monotematycznej ikonografii. Ważnym aspektem jest sam fakt zapisu historycznego tego okresu na podstawie wspomnień. Znamiennym jest, że inaczej na wkraczających Rosjan reagowali Polacy, a inaczej rdzenni Niemcy. Jest to zasadne choćby z racji indoktrynacji tej nacji przez nazistów.

Pozycja ma pełne tłumaczenie w języku niemieckim, solidną oprawę i jest zapowiedzią kolejnych tomików wspomnianej serii, której autorem jest pasjonat - regionalista, którego od lat doceniam i szanuję. Wspomnienia Wandy Stróczyńskiej zebrała **Katarzyna Sztuba-Fraćkowiak**, jednocześnie tłumacz opracowania.

L. Malinowski

Działania na pograniczu łączą. Euroregion Pro Europa Viadrina to most współpracy



- Powinniśmy tak patrzeć na świat, żeby nie szukać wrogów tam, gdzie mamy przyjaciół - marszałek Marcin Jabłoński na jubileuszu Euroregionu Pro Europa- Viadrina zacytował słowa premiera Donalda Tuska.

Uroczystość odbyła się 12 grudnia 2023 r. w Filharmonii Gorzowskiej. Jubileusz 30-lecia Euroregionu Pro Europa Viadrina stanowił doskonałą okazję do podsumowania osiągnięć, współpracy oraz prezentacji planów i przyszłych wyzwań.

- Mądrzy mieszkańcy pogranicza porozumieli się ze sobą i śmiało patrząc w przyszłość zaczęli robić rzeczy przełomowe. Przez te 30 lat robili rzeczy, które kojarzą mi się ze słowem most - powiedział Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński, który osobiście uczestniczył w tworzeniu Euroregionu. - Ten jubileusz to dla mnie także podróż sentymentalna. Czas szybko płynie, wówczas zaczynałem pracę w Słubicach jako osoba odpowiedzialna za współpracę międzynarodową, a przede wszystkim polsko-niemiecką. Mówimy o długiej już 30-letniej historii, a ja chciałbym nawiązać do czegoś, co się wydarzyło i dzieje się dzisiaj, a o czym usłyszałem jadąc tu. Dziś w Polsce dokonują się ważne rzeczy, trwa debata nad powołaniem nowego rządu. Jadąc tutaj słuchałem expose nowego premiera Donalda Tuska, który powiedział, że powinniśmy tak patrzeć na świat, żeby nie szukać wrogów tam, gdzie mamy przyjaciół. Mam poczucie dumy, że przez te 30 lat my wszyscy tak właśnie myśleliśmy i tak postępowaliśmy - podkreślił marszałek.

Działania na pograniczu to mosty między mieszkańcami pogranicza

- Cieszę się, że znalazłem się wówczas w gronie mądrych ludzi, którzy patrzyli śmiało w przyszłość i zdołali przewidzieć, że przyjdą zmiany w naszym świecie i trzeba się w nie włączyć. Improwizując i działając spontanicznie zaczęliśmy robić rzeczy wielkie, przełomowe. Wtedy trudno było sobie wyobrazić, że Polska za kilka lat będzie członkiem Unii Europejskiej, że będziemy realizować projekty za unijne euro - mówił marszałek Marcin Jabłoński. Zaznaczył, że wiele działań na pograniczu to różnego rodzaju mosty: między dziećmi, młodzieżą, osobami starszymi, przedsiębiorcami i wszystkimi mieszkańcami pogranicza.

- Dziękuję za te 30 lat wspólnych działań, przekazuję wyrazy szacunku i uznania. Życzę, abyśmy dalej kontynuowali naszą współpracę, abyśmy znaleźli nową formułę i pomyśleli, jak powinny zmieniać się Euroregiony wraz ze światem, aby mieć godne i właściwe miejsce tutaj na polsko-niemieckim pograniczu. Nie dajmy się odwieść od raz obranej drogi przez mosty prowadzące do Niemiec, do Polski. Niezależnie, czy pojawią się chmury w polityce zagranicznej, czy pojawią się na granicy tymczasowe

kontrole. To wszystko minie. Niech żyje współpraca polsko-niemiecka, niech żyją Euroregiony! - życzył Marcin Jabłoński.

Trzy dekady współpracy

Jacek Wójcicki, Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu "Pro Europa Viadrina", przypomniał, że 21 grudnia 1993 r. w pałacu Rogi koło Gorzowa Wlkp. przewodniczący ówczesnych stowarzyszeń podpisali umowę o utworzeniu Euroregionu Pro Europa Viadrina. Wówczas linią dzielącą obie części Europy była Odra. Nazwa Euroregionu z łac. oznacza "do Europy przez Odrę". - Dziś z niezwykłą radością i dumą zwracamy się do państwa z okazji 30-letniej rocznicy powstania Euroregionu. To niezwykle wydarzenie symbolizujące współpracę, siłę i jedność. Gorzów Wlkp. jako serce Euroregionu ma zaszczyt być częścią jego historii. - Minęły trzy dekady współpracy sąsiadów po obu stronach rzeki, budowy dosłownie i w przenośni „nowych ścieżek i dróg”. Sprawdziło się przysłowie: sąsiadów się nie wybiera - sąsiadów się ma i trzeba z nimi żyć jak najlepiej. Dzięki Euroregionowi przekonaaliśmy się, że nasz sąsiad jest pomocny, przyjacielski, że warto być z nim blisko. Myślę, że dziś nazwę Euroregionu można tłumaczyć już nieco inaczej: Dla Europy nad Odrą. Teraz Odra nie dzieli a łączy. Jesteśmy w jednej Europie i wspólnie działamy, aby żyło się tu jak najlepiej. Jako władca Gorzowa cieszę mnie wszystkie inicjatywy Euroregionu, wspólne inwestycje, współpraca kulturalna, sportowa i międzyludzka - mówił **Jacek Wójcicki**.

Łączy nas wspólna historia, kultura i wyjątkowa przyroda

Rainer Schinkel, Przewodniczący Zarządu Mittlere Oder e.V. również nawiązał do historii powstania Euroregionu. - *W tych burzliwych czasach ten proces charakteryzował się duchem optymizmu i intensywnej współpracy. Nasza nazwa wyraża związek z regionem. Gminy po obu stronach granicy utrzymują ze sobą dziesiątki partnerstw, a niezliczone inicjatywy są realizowane każdego roku na poziomie samorządów, organizacji pozarządowych i mieszkańców opierając się na historii i kulturze. Przyczyniają się one do tego, że nasz euroregion staje się coraz bardziej atrakcyjny i warto w nim żyć. Pierwsze nawiązane kontakty w ramach projektów przerodziły się w przyjaźnię.*

*- Jadąc dziś do Gorzowa widziałem Europejski Szlak Rowerowy, rzekę Odrę, Twierdzę Kostrzyn, Park Narodowy Ujście Warty, Muzeum Martyrologii w Słońsku, a w pięknym Gorzowie przekraczałem Wartę. Nasz region łączy wspólna historia, kultura i wyjątkowa przyroda. Utrzymanie współpracy wymaga osobistego zaangażowania, refleksji, słuchania i zrozumienia pozycji tej drugiej strony. Dziękuję za tą współpracę i świętujemy dzisiaj razem - mówił **Rainer Schinkel, Przewodniczący Zarządu Mittlere Oder e.V.***

Im silniejsze powiązania na pograniczu, tym silniejsza UE

Martin Kremer, Konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu podkreślał, że współpraca polsko-niemiecka ponad granicami stała się codziennością. Wskazywał, że wspólne inicjatywy pogranicza mają kluczowe znaczenie dla spójności europejskiej. - *W obszarach przygranicznych styka się Europa. Czym silniejsze te powiązania, tym silniejsza jest Unia Europejska. Euroregion powstał 30 lat temu jako punkt łącznikowy, aby sprostać rozwojowi gospodarczemu i społecznemu na pograniczu. Dziś Euroregion zapewnia, że granica nie stanowi przeszkody*



dla lokalnej współpracy - dodał.

Głównym celem Euroregionu jest pogłębianie współpracy partnerskiej w celu wykorzystania transgranicznych potencjałów, który ma być realizowany poprzez cztery cele: wspieranie wspólnej tożsamości i myśli europejskiej, wspieranie turystycznych i gospodarczych czynników lokalizacji, wzmocnienie wspólnej infrastruktury i usług publicznych oraz wspieranie innowacyjności i edukacji.

Rolą Euroregionów jest koordynowanie i wspieranie współpracy przygranicznej w regionie, pomoc w nawiązywaniu i rozwoju nowych partnerstw polsko-niemieckich, reprezentowanie interesów gmin, pomaganie gminom w ich codziennej działalności, informowanie społeczności lokalnych o idei integracji europejskiej, realizacja funduszy pomocowych np. Programu Interreg.

Doświadczenie, integracja, rozwój

Podmiotem Euroregionu po stronie niemieckiej jest stowarzyszenie Mittlere Oder e.V. z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą (zrzesza obecnie 15 członków), a po stronie polskiej Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Pro Europa Viadrina” z siedzibą w Gorzowie (zrzesza 28 gmin i trzy powiaty). Przedstawiciele Euroregionu uczestniczą w pracach licznych gremiów, gdzie dzielą się doświadczeniem, m.in. w ramach Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej oraz Komitetu Monitorującego Program Współpracy INTERREG Brandenburgia – Polska.

Małe projekty – wielkie sprawy

Ważnym narzędziem działalności Euroregionów jest Fundusz Małych Projektów. W jego ramach zrealizowano kilkanaście tysięcy projektów, a jego celem jest wsparcie inicjatyw lokalnych (mikroprojektów) poprzez promowanie współpracy pomiędzy społecznościami po obydwu stronach granicy w celu wspólnej poprawy sfery kulturalnej, edukacyjnej, społecznej i gospodarczej.

Współpraca przynosi efekty w prawie wszystkich dziedzinach, np. nauka języka sąsiada, przewodniki językowe, projekty tandemowe dla służb policyjnych i ratunkowych, wspólne przedstawienia teatralne, muzyczne, imprezy i zawody sportowe, kultywowanie tradycji. Współpraca dotyczy nie tylko lokalnych władz i administracji, ale w dużej mierze różnych organizacji pozarządowych, takich jak kluby sportowe, organizacje młodzieżowe, szkoły, przedszkola, strażne pożarne, wolontariat itp.

CZG12 NISKA EMISJA - PALĄCY PROBLEM

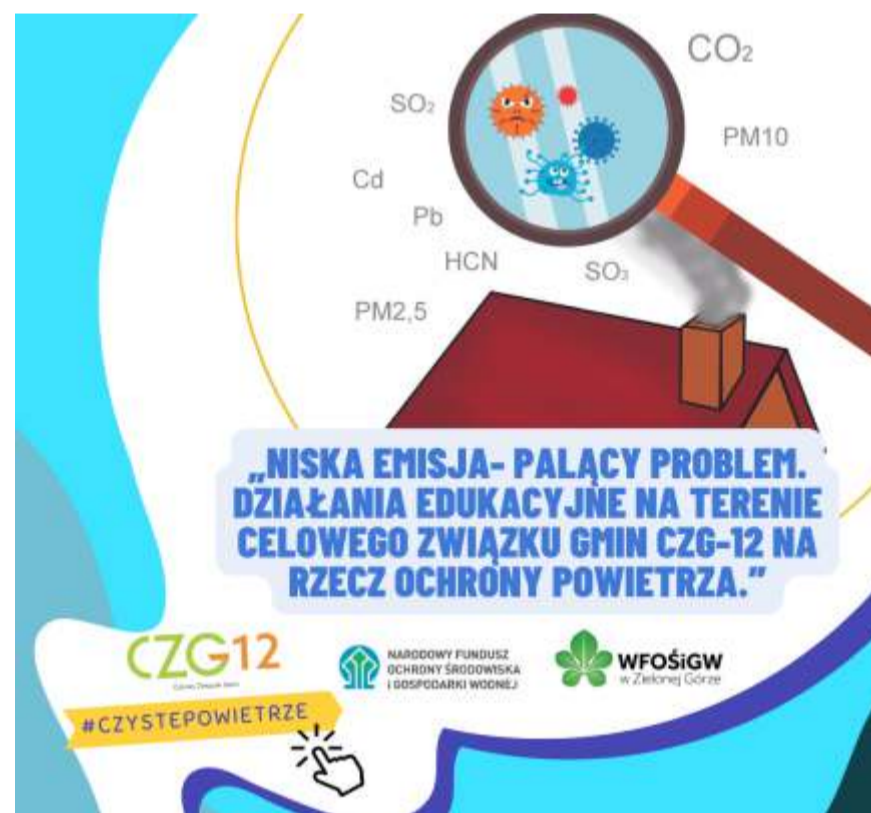
Celowy Związek Gmin

Celowy Związek Gmin CZG-12 działając na obszarze 16 gmin województwa lubuskiego i 1 gminy woj. zachodniopomorskiego stanowi dużą jednostkę terytorialną (180 tys. mieszkańców), która w swych działaniach związanych z gospodarką odpadami porusza również szereg problemów związanych z prawidłową selektywną zbiórką odpadów, bioróżnorodnością, odpowiedzialną konsumpcją. W działaniach edukacyjnych wskazuje również na problem czystości powietrza. Województwo lubuskie jest najbardziej zalesionym województwem w Polsce, jednak również w tym obszarze występuje smog. Głównymi lokalnymi źródłami zanieczyszczeń są kominy domów ogrzewanych indywidualnie oraz transport samochodowy. W ramach prowadzonych działań edukacyjnych Celowy Związek Gmin CZG-12 wielokrotnie poruszał temat szkodliwego wpływu spalania odpadów na środowisko i zdrowie człowieka. Dzięki pozyskanym środkom z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej skierowano działania informacyjne do mieszkańców i dzieci.

Wobec zmian gospodarczych i ekonomicznych CZG-12 widzi potrzebę szerszej edukacji na temat właściwego postępowania z odpadami, zwłaszcza szkodliwości spalania odpadów w piecach domowych. Gminy członkowskie CZG-12 to w większości małe miejscowości, w których większość domów ogrzewana jest indywidualnie (piece węglowe i na drewno). Docierając z informacją do dzieci CZG-12 będzie chciało wpłynąć na zmianę nawyków (zmiana środka transportu) oraz uwrażliwić dorosłych na szkodliwość niewłaściwego postępowania z odpadami (spalanie w piecach). W ramach pozyskanych środków zewnętrznych z Regionalnego Programu Wsparcia Edukacji Ekologicznej (środki NFOŚiGW oraz WFOŚiGW w Zielonej Górze) do dorosłych skierowano akcję plakatową za pośrednictwem urzędów gmin i instytucji podległych gminom. Przygotowane zostały broszury edukacyjne dla dorosłych i dzieci. W październiku br. zorganizowany został konkurs „Jak dbać o czyste powietrze?” w którym udział wzięło ponad 1400 dzieci ze szkół podstawowych! Głównym partnerem w przygotowaniu materiałów i konkursu była firma Ekorum z Poznania. Do realizacji planowane są jeszcze spotkania z dziećmi w szkołach (ok. 500 dzieci).

Każdy z nas może mieć wpływ na zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza - wybierając mniej emisyjny sposób ogrzewania domu, przemieszczając się zamiast autem spalinowym - komunikacją miejską, rowerem lub pieszo. W walce o dobrą jakość powietrza liczy się działanie każdej osoby. Rozwijanie świadomości i zmiana postaw mieszkańców powinny być wspólnym celem lokalnych społeczności. Różnego rodzaju działania edukacyjne i informacyjne, prowadzone zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych, mają kluczowe znaczenie w rozwiązaniu problemu zanieczyszczonego powietrza oraz zagrożeń płynących z występowania zjawiska smogu.

Zadanie pod nazwą: „Niska emisja-palący problem. Działania edukacyjne na terenie Celowego Związku Gmin CZG-12 na rzecz ochrony powietrza” ma na celu podniesienie świadomości dzieci i dorosłych w temacie niskiej emisji. Działania będą miały charakter edukacyjny w zakresie podniesienia świadomości ekologicznej i będą realizowane do września 2024 roku.



ZADANIE (Z)REALIZOWANE W RAMACH PROJEKTU DOFINANSOWANEGO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ ORAZ WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W ZIELONEJ GÓRZE W RAMACH PROGRAMU REGIONALNEGO WSPARCIA EDUKACJI EKOLOGICZNEJ.



Kamienica wybudowana w 1799 r.

Międzyrzecz, którego już nie ma

Wydarzenia z ostatnich dni stycznia 1945 r. i pierwszych tygodni po zajęciu Międzyrzecza przez Armię Czerwoną odbiły się piętnem na układzie urbanistyczno-architektonicznym miasta. Przed wycofaniem się z Międzyrzecza pod koniec stycznia 1945 r. niemieccy żołnierze podpalili kilka budynków użyteczności publicznej, starostwo i sąsiadujący z nim bank powiatowy przy obecnej ulicy Mieszka I, Bank Rzeszy (ul. 30 Stycznia), gimnazjum (ul. Konstytucji 3 Maja) oraz dawną lożę masońską, w której znajdowała się siedziba Gestapo (ul. 30 Stycznia). Podłożyli też ogień pod pocztę i sąd, ale oba obiekty udało się potem odrestaurować. Ruiny zostały wyburzone w latach późniejszych, część cegieł wywieziono na odbudowę Warszawy.

Kolejnych zniszczeń dokonali radzieccy żołnierze, którzy po zajęciu miasta podpalili np. kamienice przy wschodniej pierzei rynku. M.in. wybudowaną w 1799 kamienicę, której właściciel – kupiec i hojny donator miasta Johann Jacob Volmer – jesienią 1806 r. gościł w niej Cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte. Dlatego Niemcy nazywali ten budynek Domem Napoleona.

Skany pocztówek z nieistniejącymi już budynkami są z moich zbiorów.

Dariusz Brożek



Dom starostwa powiatowego,



Gimnazjum wybudowane w 1858,



Dom Łoży Masońskiej,



Rozlewisko Obrzy w Policku

Ostatnio deszcze w znaczny sposób wpłynęły na wzrost stanu wody w rzece Obrze. Sięga on górnego poziomu brzegów lub wałów, a tam gdzie wałów brak a brzegi są na równi z okolicą - woda rozlewa się na pola lub łąki. W niewielkim Policku na wysokości mostu drogowego Obrza zaląła niezalesiony teren wiodący do Parku Krajobrazowego, otaczając wodą złamane wichrami dość okazałe samotne drzewo. Powodzie czy podtopienia stały się przysłowiową zmurą naszych czasów. Niegdyś było to wiosną, gdy śniegi "z gór ruszyły". Teraz nie ma na to konkretnej definicji czasowej.

Obrza, dziś polska rzeka, dawniej była w administracji Polski i ogólnie mówiąc Niemiec. Zabagniona nizina wzdłuż tej rzeki ciągnie się szeroki pasem, ze wschodu na zachód prawie do Warty. Dostyc ciekawe są aspekty prawne dotyczące prac melioracyjnych Obrzy w XVIII i XIX wieku. Pomijam polityczne waśnie obu narodów, które w różnym stopniu wzajemnie się obwiniały o stan rzeki, łącznie z likwidacją młynów wodnych, to jednak budowa licznych kanałów tak w Wielkopolsce jak i po Pruskiej (Niemieckiej) stronie, czyli planowa melioracja pozwoliła na uporządkowanie leniwie płynącej rzeki. To pozwoliło na zwiększenie żyzności doliny Obrzy. Zainteresowanym polecam tom LVIII, 2006, Zeszyt 2 Czasopismo Prawno-Historyczne, tamże tekst Jerzego Lucińskiego z Poznania lub Obrza, zarys dziejów autorstwa Kazimierza Wawrzynowicza. Wówczas wiele spraw związanych z Obrzą będzie nie tylko dla regionalistów bardziej zrozumiałe.

(LM)

GABINETY STOMATOLOGICZNE
"UŚMIECHNIJ SIĘ"

LEK. STOM. OLIMPIA RYWACKA-HARDYK

BLEDZEW 880 388 862
UL. KOŚCIUSZKI 16

LUBNIEWICE 730 303 801
UL. HARGERSKA 21



Spotkanie opłatkowe Rzemieślników

19 stycznia w międzyrzeckiej restauracji "Tequila" miało miejsce spotkanie rzemieślników, członków Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Międzyrzeczu. Przybyłych na spotkanie serdecznie przywitał **Paweł Jeziorski** - Starszy Cechu wraz z **Krzysztofem Bąkiem** - Skarbnikiem Cechu i **Dariuszem Nędzą** - Podstarszym Cechu.

Historycznie cechy, podobnie jak i bractwa religijne - tworzyły więzi grupowe, w których kształtowały się obyczaje zawodowe, towarzyskie, a przede wszystkim formy życia religijnego. Udział w nabożeństwach, pogrzebach i procesjach określany był przez statuty cechowe, które regulowały także formy cechu, uczt i wesel. Czasy się zmieniły, podobnie jak statuty. Rzemieślnicy w Międzyrzeczu skupiali się od 1946 r. W 1948 r. w Międzyrzeczu działało 5 cechów: Rzemiosł Metalowych (kierował nim Starszy Cechu, znany kowal **Rafał Toczyński**) Rzemiosł Włókienniczych (**Wincenty Kandulski**), Rzemiosł Skórzanych (**Franciszek Cizak**), Rzemiosł Młynarskich, Piekarzy i Cukierników (**Władysław Brożyna**) oraz Rzemiosł Budowlanych (**Franciszek Molik**). Dwa lata później, 20 grudnia 1950 r. powołano Cech Rzemiosł Różnych, skupiający rzemieślników z Międzyrzecza, Sulęcina i Słubic. Pierwszym Starszym Cechu był **Franciszek Molik**. Po roku przekazał władzę **Zbigniewowi Korsakowi**, który ją pełnił do 1980 r.

Spotkanie, w którym uczestniczyło wielu zaproszonych, także spoza Międzyrzecza, było okazją do wspólnego przeżywania jakże pięknych naszych świąt. Były też życzenia wielu sukcesów zawodowych i oby 2024 rok był satysfakcjonującym w działaniach.

Wśród obecnych na sali byli m.in. **Wacław Napierała** - Wiceprezes Zarządu Rzemiosła Polskiego, Prezes Lubuskiej Izby Rzemieślniczej w Gorzowie oraz Starszy Cechu Międzychodzko-Drezdeneckiego, **Karol Mazur** - Dyrektor Lubuskiej Izby Rzemieślniczej, **Włodzimierz Idzior** - starszy Cechu w Skwierzynie wraz z delegacją, **Mirosław Jazłowiecki** - Starszy Cechu z Myśliborza wraz z delegacją, delegacja Cechu Międzychodzko-Drezdeneckiego, **Artur Duda** - Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu, **Adam Durajczyk** - dyrektor Ośrodka Szkoleniowo-Wychowawczego w Międzyrzeczu.

Władze samorządowe miasta i powiatu reprezentowali: **Agnieszka Olender** - Starosta Międzyrzecki i **Remigiusz Lorenz** - burmistrz Królewskiego Miasta Międzyrzecz. Ponadto wśród gości była silna, umundurowana, delegacja Kurkowego Bractwa Strzeleckiego ze Zbąszynia.

Po wspólnej modlitwie prowadzonej przez ks kan. **Marka Walczaka** - proboszcza parafii p.w. Świętego Jana Chrzciciela, wieczór rozpoczął się wspaniałym występem dzieci i młodzieży z Pracowni muzycznej MDK w Gorzowie Wlkp. Tradycyjne kolędy jak i mniej znane - pobudziły zebranych.

Oczywiście nie zabrakło okolicznościowych wystąpień. Słowa wiceprezesa Zarządu Rzemiosła Polskiego odnosiły się do trudnej pracy na polu edukacji młodzieży w zawodach. Niejako przy okazji okolicznościową statuetkę z jego rąk odebrała **Stanisława Dudzińska** właścicielka restauracji "Tequila". Statuetkę przyznała Lubuska Izba Rzemieślnicza. **Agnieszka Olender** - Starosta Powiatu pogratulowała rzemieślnikom sukcesów w pracy zawodowej i życzyła im wiele silnej woli w realizacji swoich przedsięwzięć. Z kolei **Remigiusz Lorenz** Burmistrz miasta - podziękował rzemieślnikom i przedsiębiorcom za ich olbrzymi wkład w rozwój gospodarczy gminy. Zaznaczył, że dzięki ich profesjonalizmowi, determinacji i zaangażowaniu w ostatnich latach udało się złagodzić i powstrzymać rozmaite perturbacje gospodarcze, związane z pandemią koronawirusa i kryzysem wywołanym agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Oboje przedstawiciele samorządu lokalnego wręczyli Starszemu Cechu okolicznościowe upominki.

Na sali pojawiła się, entuzjastycznie powitana **Krystyna Sibińska** - Poseł Na Sejm RP. Postać znana nie tylko wśród rzemieślników, ceniona za duże zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności.

Miło było, że zarząd cechu w osobach wymienionych na wstępie oraz **Joanna Jędrachowicz** - dyrektorka biura cechu i **Aleksandra Jeziorska** często podchodzili do zaproszonych aby zwyczajnie, acz z pełną troską, porozmawiać. A poruszano w konwersacjach w różnych konfiguracjach wiele spraw. Na łamach "Przekroju Lokalnego" będziemy w miarę wspólnych możliwości prezentować członków cechu jak i jego historię.

Tekst i fot. Lech Malinowski





Robert Paluch - przedsiębiorca, samorządowiec lubuski, w przeszłości wicewojewoda, a od ośmiu lat prezes Lubuskiego Związku Lekkiej Atletyki i członek władz PZLA. Prezes Celowego Związku Gmin CZG-12, a od trzech sezonów także prezes pierwszoligowego klubu siatkarskiego STS Olimpia Sulęcín.

Panie Prezesie, stanowisko w Olimpii Sulęcín objął Pan w 2021 roku, co zmieniło się w klubie od tamtej pory?

- Przede wszystkim siatkówka w Sulęcínie jest na wysokim i coraz bardziej ustabilizowanym poziomie. Zawodnicy w zdecydowanej większości decydują się na przedłużenie kontraktu z klubem na kolejne sezony, niejako „wsiąkają” w lokalne środowisko i utożsamiają z naszą wizją. Cieszy zapełniająca się z sezonu na sezon hala, zwłaszcza przez najmłodszych kibiców – lokalną młodzież i dzieci. Siatkówka w Sulęcínie i okolicach, tak jak i w Polsce, zyskuje na popularności. W mojej ocenie wkład zarządu, na którego stoję czele, jest naprawdę znaczący. Uważam, że z jednej strony zarząd, a z drugiej otoczenie klubu to wspaniała ekipa, na którą zawsze można liczyć. Również bardzo ważnym, wręcz niezbędnym elementem, są partnerzy biznesowi i oczywiście samorządowi. Czas kiedy zostałem prezesem był dość ciężki – ze względu na skutki COVID i pewnego tąpnięcia gospodarczego należało skutecznie dotrzeć do sponsorów, co w mojej ocenie się udaje.

Więcej sponsorów, czyli czekają nas duże zmiany? Rozumiem, że po odejściu strategicznego sponsora firmy Smart & Green oraz Nuborn, udało się Wam wypełnić tę znaczącą lukę w budżecie?

- Tak, bo jak mawiają „kto nie idzie lub stoi w miejscu, ten się cofa”, dlatego potrzebne było zdecydowane działanie. Tak jak wspominałem część sponsorów wycofała się i

my to rozumiemy. Poza pozyskiwaniem nowych sponsorów, o czym już wspominałem, poszerzamy naszą współpracę o samorządy lokalne. Oczywiście strategicznym jest miasto Sulęcín. Obecnie jesteśmy w trakcie rozmów na temat dodatkowych trybun w hali sportowej I LO w Sulęcínie. W tej sprawie złożyliśmy projekt do konkursu w Urzędzie Marszałkowskim, poza tym zarząd klubu nieustannie pracuje nad pozyskaniem innych źródeł finansowania - staramy się o wsparcie na różne działania w Ministerstwie Sportu.

Zmiany nastąpiły również z początkiem sezonu 23/24 – decyzją zarządu rolę pierwszego trenera objął Konrad Cop, a dotychczasowy trener, Łukasz Chajec, objął stanowisko dyrektora sportowego klubu. Jak Pan ocenia ten ruch z perspektywy czasu?

- To był dla nas duży krok i oceniam go bardzo pozytywnie – potrzebne było rozdzielenie dwóch stanowisk dyrektora sportowego oraz trenera, by w pełni skupić się

na danej, jakże wymagającej funkcji. Łukasz Chajec rok wcześniej namawiał mnie na takie rozwiązanie i takie nastąpiło. Świetnie odnajduje się w nowej roli, a obecność trenera Copa nadała w klubie świeżości i spojrzenia na siatkówkę z innej perspektywy. Nie bez powodu zdecydowaliśmy się na byłego szkoleniowca MOS Wola Warszawa – Konrad Cop ma na swoim koncie wiele sukcesów, które nie sposób wymienić jednym tchem. To osoba z dużą wiedzą, warsztatem siatkarskim, trener młodzieżowej reprezentacji Polski, medalistów Mistrzostw Mazowsza i Mistrzostw Polski. Jego obecność w Sulęcínie przyciągnęła do naszego klubu młodych, ambitnych zawodników, będących w przeszłości podopiecznymi Copa. Jestem bardzo zadowolony z takiego rozwiązania.

Proszę opowiedzieć jeszcze o planach na rozwój klubu.

- Przede wszystkim stawiamy na rozwój dziecięcej i młodzieżowej siatkówki – to nasza przyszłość. Już teraz w sezonie 23/24 możemy pochwalić się, że pod bacznym okiem wykwalifikowanych 5 trenerów trenuje ponad 70 dzieci w wieku od 6. do 18. roku życia. To bardzo ważne, aby zaszcześcić miłość do sportu już od najmłodszych lat, zwłaszcza w mieście, które jest kolebką siatkówki – to właśnie w naszych młodych siatkarzach pokładamy największe nadzieje na rozwój tej pięknej dyscypliny sportu w na sulęcińskich ziemiach. W tym miejscu warto wspomnieć także o trzecioliigowym zespole STS Olimpia Sulęcín/AS Słubice, który od sezonu 2023/2024 trenuje pod okiem trenera Pawła Dzygi. AS Słubice ma być również formą zaplecza dla Olimpii Sulęcín. Dzięki współpracy obu klubów udało się wystawić i zgłosić do rozgrywek III ligi męskiej drugą drużynę Olimpii.

A co z drużyną seniorów?

- Naszym celem numer jeden jest radość gry w lidze – na zapleczu ekstraklasy czujemy się bardzo dobrze i uważam, że to jest właśnie nasze miejsce. Wszyscy ciężko pracujemy, aby utrzymać, a nawet polepszyć ten wynik – naszym marzeniem jest awans do fazy play-off i wierzę, że z sezonu na sezon nie będzie to jedynie marzenie i wykonamy kiedyś ten plan.

2/3 sezonu za nami, czy toczą się już rozmowy kadrowe na przyszły sezon, 2024/2025?

- Oczywiście, przełom roku to najlepszy czas na tego typu kroki. Nie możemy zostać w tyle za innymi klubami, więc nauczonymi doświadczeniem już prowadzimy rozmowy z zawodnikami, z którymi chcemy kontynuować, bądź zacząć współpracę od nowego sezonu. Jestem dobrej myśli.

Jest Pan również Prezesem Lubuskiego Związku Lekkiej Atletyki, czy ta funkcja nie zakłóca działalności w Olimpii.

- Absolutnie nie, ja kocham sport, dlatego się angażuję. I tutaj uspokajam: działalność klubowa i związkowa to dwie różne sprawy. Natomiast warto w tym miejscu wspomnieć, że w lekkiej atletyce bardzo dużo się dzieje.

Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję bardzo i do zobaczenia na meczach.



WIEŚCI Z MIĘDZYRZECKIEGO RATUSZA



Przetarg na pierwszy etap wschodniej obwodnicy miasta

Trudno o lepszą informację dla mieszkańców Międzyrzecza! Urząd Miejski ogłosił przetarg na wybudowanie pierwszego odcinka wschodniej obwodnicy miasta. Burmistrz Remigiusz Lorenz zaznacza, że rozpoczęcie tej ważnej inwestycji będzie możliwe dzięki rządowej dotacji wynoszącej ponad 4 mln. 97 tys. zł.

- Pierwszy fragment połączy ulicę Poznańską z odnogą wybudowanej ostatnio ulicy Długiej i zakończy się przy rzece Obrze, na której w drugim etapie wybudujemy most i drogę do ulicy Piastowskiej. W trzeciej fazie połączymy ten odcinek z wybudowaną już drogą, łączącą ulicę Rokitniańską z nowym parkiem przemysłowym, który powstał w okolicach Lubosinka - informuje burmistrz Remigiusz Lorenz.

Termin składania ofert upływa 5 lutego. Zwycięzca przetargu oprócz asfaltowej drogi o długości blisko 780 metrów ma wybudować także chodnik, ścieżkę rowerową, oświetlenie i zjazdy.

Przypominamy, że gmina przez kilka lat ubiegała się o dotację na wybudowanie obwodnicy. Poprzednie wnioski dotyczyły budowy całej obwodnicy wraz z mostem drogowym. Zostały

odrzucone ze względu na zbyt wysoki koszt całej inwestycji, dlatego w ub.r. burmistrz postanowił podzielić ją na trzy etapy. Pomysł okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, co potwierdza przyznana gminie dotacja na pierwszy odcinek obwodnicy.

- Wydając decyzję o przyznaniu nam tej dotacji eksperci z pewnością wzięli pod uwagę fakt, że ostatnio wybudowaliśmy ulicę Długą, która pełnić będzie funkcje drogi dojazdowej do obwodnicy od strony Obrzyc i jednocześnie uzbroiliśmy tereny pod przyszłe domki i bloki wielorodzinne - dodaje R. Lorenz.

Burmistrz podkreśla, że budowa pierwszego etapu gwarantuje przyznanie gminie kolejnej dotacji na drugi etap obwodnicy i będący jej najważniejszym ogniwem kolejny, drugi most drogowy na Obrze. Zakończenie tej inwestycji ma rozwiązać największy problem komunikacyjny miasta, czyli korki tworzące się na ulicy Kazimierza Wielkiego przed jedynym do tej pory mostem na tej rzece.



- Pierwszy etap połączy ulicę Poznańską z wybudowaną ostatnio odnogą ulicy Długiej i zakończy się przy Obrze - zapowiada burmistrz Remigiusz Lorenz.

- Wschodnia obwodnica wraz z nowym mostem ma odciążać ruch kołowy w centrum Międzyrzecza. Będą z niej korzystać na przykład mieszkańcy Obrzyc, którzy pracują w zakładach znajdujących się w prawobrzeżnej części miasta przy ulicy Przemysłowej, a także w Międzyrzeczkim Parku Przemysłowym nr 1 oraz w niedalekiej już przyszłości w otwartym w grudniu 2023 r. Międzyrzeczkim Parku Przemysłowym nr 2, który powstał między ulicą Rokitniańską i Lubosinkiem - zapowiada R. Lorenz.



Porozumienie podpisali burmistrz Remigiusz Lorenz i prezes MTBS Krystian Grabowski.

Przy ulicy Krótkiej powstanie budynek wielorodzinny ze żłobkiem

Burmistrz **Remigiusz Lorenz** i prezes Międzyrzecznego Towarzystwa Budownictwa Społecznego **Krystian Grabowski** podpisali porozumienie w sprawie budowy przez gminę i spółkę budynku wielorodzinnego. - Porozumienie umożliwi nam ogłoszenie przetargu na realizację tej ważnej inwestycji - zapowiada R. Lorenz.

Nowy blok wielorodzinny wybudowany zostanie przy ul. Krótkiej koło obecnej siedziby gminnej spółki mieszkaniowej - Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Przysłowiową furtką do rozpoczęcia tej ważnej i wyczerkiwanej przez mieszkańców inwestycji jest porozumienie podpisane w ratuszu. - Dzięki temu porozumieniu będziemy mogli ogłosić przetarg. Inwestycja zakończy się w

przyszłym roku - zapowiada burmistrz.

Nowy blok komunalny ma mieć trzy piętra i windy. W parterze powstanie żłobek i biura, do których przeniosą się pracownicy MTBS. - Powstaną w nim 44 mieszkania o powierzchni od 30 do prawie blisko 60 metrów kwadratowych - informuje prezes MTBS K. Grabowski. Burmistrz podkreśla, że utworzenie żłobka powinno rozwiązać problem braku miejsc opieki dla dzieci wieku od jednego do trzech lat. - Umożliwi to ich rodzicom podjęcie pracy i kontynuowanie kariery zawodowej - dodaje R. Lorenz.

Jak podkreśla R. Lorenz, realizacja tego zadania jest możliwa dzięki trzem dotacjom: z Banku Gospodarstwa Krajowego, Rządowego Funduszu Wsparcia Mieszkalnictwa oraz Krajowego Planu Odbudowy.



WSPARCIE NA ROZWÓJ FIRM

OD 1 STYCZNIA 2023

ŁATWIEJSZY DOSTĘP DO ZWOLNIEŃ PODATKOWYCH DLA MIKRO I MAŁYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

Zapytaj o szczegóły. Darmowa informacja:

marketing@kssse.pl 095 721 98 00 www.kssse.pl

Złote i Diamentowe Gody w Międzyrzeczu



Wspólne zdjęcie jubilatów.

Prawie 40 par świętowało 50-lecie zawarcia małżeństwa, a jedna 60-lecie. Gratulacje i życzenia złożył im m.in. burmistrz **Remigiusz Lorenz**, który podziękował jubilatów za ich niezaprzeczalny wkład w rozwój naszej gminy.

Uroczystość odbyła się 20 stycznia w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury. Jej głównymi bohaterami było blisko 40 małżeństw, które w 1973 r. ślubowały sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską (dwa z nich świętowały dziś rocznicę, gdyż miały ślub akurat 20 stycznia 1973 r., natomiast jedna para obchodziła Diamentowe Gody). Towarzyszyły im dzieci, wnukowie i bliscy.

Uczestników przywitała kierowniczka Urzędu

Stanu Cywilnego **Izabella Kępińska**, po czym jubilaci odnowili przysięgę małżeńską. Gratulacje i życzenia złożył im także burmistrz Remigiusz Lorenz, który podziękował jubilatów za ich niezaprzeczalny wkład w rozwój naszego miasta i całej gminy. Zaprosił na scenę także swojego poprzednika **Tadeusza Dubickiego**, który razem z żoną **Czesławą** świętował Złote Gody. T. Dubicki podziękował swojemu następcy i zaznaczał, że spoiwem udanego małżeństwa jest nie tylko miłość, ale także tolerancja i umiejętność osiągania kompromisów (pięćdziesięciolecie małżeństwa obchodzili też byli wiceburmistrz **Piotr Buszewski** z żoną **Barbarą**).

Wraz z życzeniami i gratulacjami burmistrz wręczył jubilatów nadane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę okolicznościowe medale, a paniom także bukiety kwiatów. Panowie otrzymali natomiast ufundowane przez niego upominki.

Artystycznym akordem uroczystości był występ nauczycielki i uczennic Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu, a jej ostatnią odśłoną wspólne zdjęcie jubilatów (fotki będzie można odbierać w Urzędzie Miejskim).

- *Życzę wszystkim małżeństwom kolejnych spokojnych i szczęśliwych lat w miłości, atmosferze wzajemnego zrozumienia i rodzinnego ciepła – mówi R. Lorenz.*



Orszak przeszedł ulicami miasta do sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski.

Orszak Trzech Króli w Międzyrzeczu

W Święto Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, ulicami Międzyrzecza przeszedł Orszak Trzech Króli. Zakończył się w sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski, gdzie wierni obejrzeli spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu dzieci z parafialnej Scholii.

Orszak wyruszył sprzed dwóch międzyrzeczkich kościołów: pw. Św. Jana Chrzyciela i Św. Wojciecha. Wierni spotkali się na skrzyżowaniu ul. Garncarskiej i Młyńskiej, po czym – prowadzeni przez Trzech Króli Kacpra, Melchiora i Baltazara oraz proboszcza parafii pw. Św. Wojciech i jednocześnie dziekana dekanatu pszczyńskiego ks. kan. **Pawła Tokarczyka** - przeszli do Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski, gdzie przywitał ich kustosz ks. **Kamil Szymczak SAC**.

W sanktuarium wierni obejrzeli spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu dzieci z parafialnej Scholii. W orszaku uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich oraz gminnych spółek i instytucji. M.in. burmistrz **Remigiusz Lorenz** i radny **Grzegorz Skrzek**.

Przeegląd chórów i zespołów śpiewaczych

W kościele pw. Św. Wojciecha odbył się 12 Przeegląd Chórów Parafialnych i Zespołów Śpiewaczych. Przed rozpoczęciem imprezy burmistrz **Remigiusz Lorenz** złożył gratulacje jej organizatorce **Elżbiecie Skibickiej**.

Artystyczne wydarzenie rozpoczęła Msza Św., którą odprawił proboszcz parafii pw. Świętego Wojciecha i jednocześnie dziekan dekanatu pszczyńskiego ks. kan. **Paweł Tokarczyk**. Po zakończeniu nabożeństwa proboszcz odczytał list od biskupa ks. bp. **Tadeusza Lityńskiego** z gratulacjami dla organizatorki przeeglądu Elżbiety Skibickiej, która od 20 lat kieruje Chórem Międzyparafialnym działającym przy parafii pw. Św. Wojciecha. Laudacje na cześć E.

Skibickiej wygłosił też burmistrz Remigiusz Lorenz, który wręczył jej ufundowane przez siebie upominki oraz podziękował za 20 lat bezinteresownej pracy i krzewienie kultury muzycznej w naszej gminie.

Jako pierwszy wystąpił zespół „Echo”. Śpiewakom akompaniował na organach 93-letni **Jan Plebanek**, który w 2023 r. został uhonorowany przez Radę Miejską zaszczytnym tytułem „Zasłużony dla Gminy Międzyrzecz”. Następnie wystąpił Chór Międzyparafialny dyrygowany przez E. Skibicką, a na koniec zaprezentował się zespół „Ale Babki” z Piesek.



- *Dziękuję księdzu proboszczowi, pani Elżbiecie i wykonawcom za wspaniałą imprezę – mówi R. Lorenz.*



Rocznica powrotu Międzyrzecza do Macierzy

niczącym Rady Miejskiej **Andrzejem Chmielewskim**. Burmistrz podkreśla, że dzień 30 stycznia to jedna z najważniejszych dat w historii miasta.

Międzyrzecz jest jedną z najstarszych miejscowości w Polsce. Pierwsza wzmianka o międzyrzeczkim grodzie pochodzi z Kroniki Thietmara z 1005 r. Przez kilkaset lat gród i następnie zamek były silnymi ośrodkami administracji królewskiej oraz broniły zachodnich rubieży Wielkopolski i Rzeczypospolitej.

Po drugim rozbiórce Polski w 1793 r. Międzyrzecz został przyłączony do Prus. W okresie

wojen napoleońskich na krótko powrócił do Polski po przyłączeniu do Księstwa Warszawskiego, ale w 1815 r. po Kongresie Wiedeńskim ponownie znalazł się pod zaborem pruskim, a następnie w granicach Cesarstwa Niemieckiego. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej do Polski powróciły tylko wschodnie skrawki ówczesnego powiatu międzyrzecznego, natomiast sam Międzyrzecz pozostał w Republice Weimarskiej, a później w Trzeciej Rzeszy. Do Polski powrócił 30 stycznia 1945 r. po zajęciu przez Armię Czerwoną.

- Datę powrotu Międzyrzecza do Macierzy upamiętnia nazwa jednej z najważniejszych ulic - dodaje samorządowiec.

30 stycznia, z okazji 79. rocznicy powrotu Międzyrzecza do Polski, przedstawiciele władz miejskich złożyli kwiaty przed Pomnikiem Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Ważną rocznicę uczcili burmistrz **Remigiusz Lorenz** wraz z zastępcami **Agnieszka Śnieg** i **Tomaszem Markiewiczem** oraz wiceprzewod-

Na bazarze powstanie hala targowa

Władze gminy przymierzają się do ogłoszenia przetargu na budowę hali targowej. Realizacja tego ważnego dla handlowców i mieszkańców zadania będzie możliwa dzięki dotacji w wysokości 4 mln. 702 tys. zł, którą władze miejskie otrzymały w 2022 r. z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. - *Inwestycja poprawi warunki sprzedaży rolnikom, producentom żywności i przedstawicielom drobnego handlu. Skorzystają z niej także mieszkańcy, którzy robią tam zakupy* - zaznacza burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Hala ma powstać na targowisku przy ul. Garnarskiej. Autorzy projektu musieli uwzględnić zalecenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, gdyż ta część miasta objęta jest ochroną konserwatorską. Gmina już dwukrotnie ogłaszała przetarg, ale oferowane przez ewentualnych wykonawców kwoty znacznie przewyższały środki zabezpieczone przez radnych. Dlatego zamiast planowanej budowy rozproszonych stanowisk handlowych powstanie tam zadaszona hala, co powinno obniżyć koszt inwestycji.



Wizualizacja hali targowej.

- *Niebawem ogłosimy przetarg na realizację tego zadania i liczymy, że po ostatnich zmianach projektu zostanie on rozstrzygnięty* - zapowiada **Sylwester Suchowski**, który kieruje Wydziałem Realizacji Inwestycji w międzyrzeczkim ratuszu.

Harcerze uczcili rocznicę powrotu Międzyrzecza do Macierzy

Z okazji 79. rocznicy powrotu Międzyrzecza do Polski harcerze Hufca ZHP wraz z drużynowymi **Hanną Barczewską** i **Marią Sobczak-Siutą** oraz wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej **Andrzejem Chmielewskim** zapalili znicze i złożyli kwiaty przed obeliskiem upamiętniającym Pionierów Ziemi Międzyrzeckiej.

Uroczystość odbyła się 30 stycznia po południu przed obeliskiem poświęconym Pionierom Ziemi Międzyrzeckiej w parku przy ul. Staszica. Przed złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy przed obeliskiem harcerze 2. Drużyny Harcerskiej „Iskry” wraz z drużynową p.m. Hanna Barczewską i drużynową 2. Gromady Zuchowej „Słoneczna Gromada” Marią Sobczak-Siutą wysłuchali wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej i jednocześnie regionalisty Andrzeja Chmielewskiego, który opowiedział im o okolicznościach powrotu miasta do Polski.

- *Mówimy o powrocie, gdyż przed zaborami przez kilkaset lat Międzyrzecz znajdował się w granicach państwa polskiego i był ważnym ośrodkiem administracji królewskiej* - zaznaczał A. Chmielewski.



Harcerze złożyli kwiaty i zapalili znicze przed obeliskiem poświęconym Pionierom Ziemi Międzyrzeckiej.



Doroczną imprezę rozpoczęło tradycyjne siorbanie kisielu.

3 lutego, Międzyrzecz był ogólnopolską stolicą piosenki harcerskiej. Ponad 260 zuchów i harcerzy z zachodniej Polski wzięło udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej „Siorba 2024”. Grand Prix i ufundowaną przez burmistrza **Remigiusza Lorenza** gitarę klasyczną wyśpiewali harcerze z Drezdenka.

Wpierw siorbali, potem zaśpiewali!

Jubileuszowy, 15. Festiwal Piosenki Harcerskiej „Siorba 2024” odbył się w sali kinowo-widowiskowej Międzyrzecznego Ośrodka Kultury. Organizatorami byli międzyrzeccy harcerze. Uczestników przywitał komendant Hufca ZHP **Robert Piela**, który podziękował za wsparcie dyrektorze MOK **Ewelinie Izydorczyk-Lewy** oraz lokalnym władzom - m.in. burmistrzowi **Remigiuszowi Lorenzowi**, sekretarzowi Urzędu Miejskiego **Ewie Walkowskiej** oraz wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej **Andrzejowi Chmielewskiemu**, po czym zaprosił harcerzy i samorządowców do wspólnego siorbania kisielu, które od lat rozpoczyna harcerski festiwal. Imprezę w równie profesjonalny, co dowcipny sposób prowadził konferansjer **Bartł-**

miej Orzeł. Na scenie wystąpiło 18 zespołów, które rywalizowały w trzech kategoriach: piosenki zuchowej, piosenki harcerskiej i turystycznej oraz piosenki patriotyczno-powstańczej. **W ostatniej aż trzy Siorby wyśpiewali harcerze z Międzyrzecza: brązową 2. DH „Iskry”, srebrną 22 DSH „Krzesiwo”, a złotą 13. DH „Błysk”**. Grand Prix festiwalu jurorzy przyznali harcerzom z Drezdenka, którzy w nagrodę dostali gitarę klasyczną, ufundowaną i wręczoną przez burmistrza R. Lorenza. Na zakończenie burmistrz podziękował wykonawcom i organizatorom imprezy oraz życzył im kolejnych sukcesów. Zapewniał ich również o dalszym wsparciu ze strony gminy. - *Dziękuję Wam także za ogromną aktywność i udział w życiu społecznym naszej gminy* - mówił R. Lorenz.

Jednogłośnie poparcie strażaków dla zarządu OSP z Gorzycy



Strażacy-ochotnicy z Gorzycy jednogłośnie udzielili absolutorium zarządowi OSP za ubiegły rok. Gratulacje zarządowi oraz podziękowania za trudną służbę złożył wszystkim druhom i druhom burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Zebranie sprawozdawcze odbyło się w sobotnie popołudnie w sali wiejskiej w Gorzycy. Oprócz miejscowych druhow uczestniczyli w nim m.in. burmistrz Remigiusz Lorenz, który jest prezesem gminnych struktur ZOSP RP i zasiada w prezydium zarządu powiatowego straży ochotniczych. W spotkaniu wzięli także udział kapitan **Michał Rosół** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, komendant gminny ZO-SP RP **Dariusz Surma**, sołtys Gorzycy **Agnieszka Kopyściańska**, dh **Mieczysław Witczak**, radni i jednocześnie strażacy-ochotnicy **Grzegorz**

Skrzek i **Andrzej Chmielewski** oraz kierownik Wydziału Spraw Obywatelskim w międzyrzeckim ratuszu **Łukasz Ruta**, który z ramienia gminy opiekuje się jednostkami OSP.

Strażaków i gości przywitał prezes OSP **Arkadiusz Madzelan**, który przedstawił sprawozdanie z działalności jednostki w 2023 r. Podziękował też burmistrzowi i komendantowi gminnemu za pojazd ratowniczo-gaśniczy na podwoziu mercedesa, który dzięki ich skutecznym interwencjom w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Gorzowie Wlkp. rozpoczął ostatnio służbę w gorzyckiej jednostce OSP.

Po odczytaniu pozytywnej opinii komisji rewizyjnej strażacy jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium za ubiegły rok i nagrodzili swoje władze oklaskami. Ostat-

nim akordem spotkania było wręczenie strażakom przez D. Surmę okazałego pucharu, będącego nagrodą za zajęcie pierwszego miejsca w mistrze - ex aequo z drużyną z Kaławy - podczas ostatnich gminnych zawodów pożarniczych w Bukowcu.

Burmistrz złożył gratulacje zarządowi oraz podziękował wszystkim strażakom za trudną i częstokroć niebezpieczną służbę. Poinformował ich również o tym, że w ramach jego autorskiego pomysłu odnowienia floty strażackiej jeszcze w tym roku do dwóch jednostek - OSP - z Kaławy i Kęszycy Leśnej - trafią nowe wozy ratowniczo-gaśnicze.

- *Dzięki działaniom burmistrza strażacy-ochotnicy z naszej gminy mają najlepsze pojazdy nie tylko w powiecie, ale także w całym województwie - zaznaczał D. Surma.*

Międzyrzeckie inwestycje w strategii województwa



Burmistrz **Remigiusz Lorenz** wziął udział w konsultacjach projektu Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego do 2030 r. - *Poruszyłem kilka tematów związanych nie tylko z naszą gminą, ale także całym regionem - mówi samorządowiec.*

Spotkanie odbyło się w bibliotece wojewódzkiej im. S. Herberta w Gorzowie. Uczestniczyli w nim naukowcy i samorządowcy z północnej części województwa. M.in. burmistrz Remigiusz Lorenz, któremu towarzyszyła kierowniczka Wydziału Rozwoju Gospodarczego **Katarzyna Szadkowska** i prezes Zakładu Energetyki Ciepłej **Henryk Maciej Woźniak**.

W trakcie konsultacji nad projektem strategii burmistrz zabrał głos w kilku ważnych dla miasta i regionu sprawach. Zaznaczał, że w planowanych działaniach przeciw skutkom suszy skupiono się wyłącznie na rolnictwie, pominięto natomiast kwestie związane z zapobieganiem wysychaniu lasów i jezior. Zwrócił też uwagę na fakt, że po wybudowaniu drogi ekspresowej S3 przecinającą Międzyrzecz dawną drogą krajową przekwalifikowano na gminną, przez co obecnie miasto nie może się ubiegać o dotację na budowę wschodniej obwodnicy z rządowego programu, który zakłada, że takie trasy powstają tylko w ciągach dróg krajowych. - *Tymczasem nasza gmina rozpoczyna budowę*

wschodniej obwodnicy, która ma połączyć drogę wojewódzką nr 137 z powiatową w kierunku Rokitna, a docelowo z północnym węzłem drogi ekspresowej. Zadanie powinno zostać ujęte w strategii województwa, co otworzy nam drogę do kolejnych dotacji - postulował.

Kolejnym tematem była postulowana przez samorządowców i ekspertów budowa zachodniej magistrali kolejowej, biegnącej równoległe do trasy S3. - *Dlatego należy wybudować brakujące odcinki między Sulechowem i Międzyrzeczem - podkreślał R. Lorenz.*

Prezes ZEC Henryk M. Woźniak mówił o korzyściach płynących z utworzenia świebodzińsko-międzyrzeckiego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, dzięki czemu partnerskie gminy mogą liczyć na 13 milionów euro na inwestycje. Marszałek **Marcin Jabłoński** potwierdził, że to był bardzo dobry pomysł, który z pewnością umożliwi dalszy rozwój gmin leżących przy drodze ekspresowej S3 - Międzyrzecz, Świebodzina i Sulechowa.

Obchody Złotych Godów

Małżeństwa, które w 2024 r. obchodzą jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego i chcą wziąć udział w organizowanych przez władze miasta zbiorowych obchodach Złotych Godów, powinny do 30 kwietnia 2024 r. potwierdzić swój udział w tej uroczystości. Zainteresowani powinni przyjść do Urzędu Stanu Cywilnego i wypełnić ankietę (USC mieści się na parterze ratusza, nr tel. 95 742 69 99).

Złote Gody w Gminie Międzyrzecz



Na zgłoszenia jubilatów czekamy do 30 kwietnia

Ziemia Międzyrzecka XXI tom

Ukazał się kolejny, XXI tom z serii monograficznej wydany przez Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej, Powiat Międzyrzecki - pod redakcją naukową **Marcelego Tureczka** i **Grzegorza Urbanka** przy współpracy **Izabeli Stopyra**. Promocja wydawnicza miała miejsce w Przytocznej.

Jak zawsze bardzo interesującą lekturę, otwiera tym razem epitafium poświęcone dr Janowi J. Krajniakowi, zmarłemu w 2023 r. geografowi, nauczycielowi międzyrzeckiego liceum i autorowi licznych publikacji dotyczących przyrody Ziemi Międzyrzeckiej.

Wśród tekstów recenzowanych (lista recenzentów jest obszerna) zwróciłem szczególną uwagę na teksty dotyczące początku zakładu dla obłąkanych w Obrzycach autorstwa **Katarzyny Szuby-Frąckowiak** i historię komunikacji miejskiej w Międzyrzeczu autorstwa **Remigiusza Grochowiaka**. Ten ostatni tekst jest swoistym unikatem opartym na bogatej ikonografii. W rozdziale Artykuły są ponadto teksty **Piotra M. Dziembowskiego** (o nieślubnych dzieciach w parafii ewangelickiej Międzyrzecza w pierwszej połowie XIX w.), **Grzegorza Urbanka** (o ewangelikach na nowym pograniczu i początkach parafii w Strychach)

i **Hanny Kurowskiej** (o szpitalu powiatowym w latach 1945-50).

Emocje regionalisty od zawsze budzi rozdział zatytułowany Komunikaty. I tym razem redakcja zespołowa XXI tomu potrafiła doбором tekstów pozytywnie zaskoczyć. W nim teksty m.in. **Andrzeja Chmielewskiego** - Memeluk Raza w Międzyrzeczu. Przyczynek do wizyty Napoleona w 1806 r., **Dariusza Brożka** - Depozyt z Bydgoszczy - pomnik cesarza Wilhelma I w Międzyrzeczu, **Marcelego Tureczka** - straty dzwonów w okresie I i II wojny światowej z terenu współczesnej gminy Przytoczna jak również tego samego autora - Suplement do katalogu zabytków epigraficznych województwa lubuskiego (obszar powiatu międzyrzeckiego). Owe rozważania zawarte w rozdziale Komunikaty zapewne będą tematem szerszych badań. Pozycja jest dostępna w Bibliotece Publicznej w Międzyrzeczu. Otrzymałem ją dzięki Andrzejowi Chmielewskiemu, za co serdecznie dziękuję. W nawale pracy redakcyjnej nie zawsze mam czas "uchwycenie" miejsca promocji kolejnego tomu, tym bardziej, że od pewnego czasu słusznie takie spotkania odbywają się poza królewskim miastem Międzyrzecz. Wiedzy nigdy za wiele, tym bardziej, że powinna ona trafiać do większego kręgu odbiorców.

L. Malinowski



Jak szaleć to na całego

Karnawał był krótki, zatem **Gertruda Szewczuk**, przewodnicząca koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Pszczewie przy aprobacie członków - zorganizowała dla 60 chętnych członków zabawę karnawałową w restauracji "Nenufar" na miejscowej plaży. Lokal zwany popularnie "U Izy" od lat cieszy się renomą pod względem organizacji imprez.

Wszystkich przywitała serdecznie **Trudzia** (takie pieśczośliwe zdrobnienie **Gertrudy**). Były życzenia od członków, które przekazała **Bożena Walkowska**. Nie zabrakło oczywiście lampki szampana. Gorąca kolacja, a potem tańce w rytm melodii z repertuaru DJ Bartka z Wolsztyna.

Były również konkursy. I tak w tańcu z balonikiem w różnych konfiguracjach wygrała po trudnej dogrywce para **Stefania** i **Michał Dobkiewicz**. W konkursie walki "puste krzeselko" zwyciężyła **Helena Cyranik**. A w zabawie fantowej najlepsza okazała się **Stefania Rusin**.

Gdy emocje nieco opadły, a na stołach pojawiły się smakowite przekąski, na salę wtargnęli miejscowi grajkowie - **Dominik Fryza** z akordeonem (dyrektor GOK) i **Józef Piotrowski** z tamburynem (wójt gminy Pszczew). No i "popłynęły" melodie, które podchwycili zebrani. Szła dziewczeczka czy Sokoty. W tak wspańskiej atmosferze nie mogło zabraknąć nieco frywolnej poezji. Tutaj niezrównanymi był **Zenon Waberski** i **Katarzyna Gajewska**. Czy był tradycyjny "pociąg"? Oczywiście. Jak szaleć, to na całego!

LM

Lewicki i Toniarz - Razem przywracają blask lokalnych bohaterów!



W dzisiejszych czasach, kiedy wiele osób skupia się na swoich własnych sprawach, warto zatrzymać się na chwilę i docenić działania tych, którzy podejmują inicjatywy mające na celu poprawę otaczającego nas świata. Takim właśnie czynem można nazwać inicjatywę dwóch społeczników z regionu lubuskiego, Patryka Lewickiego i Daniela Toniarza, którzy postanowili na własny koszt i własną pracą przeprowadzić remont pomników nagrobnych polskich bohaterów, twórców, naukowców i osób ważnych dla społeczności czterech powiatów: świebodzińskiego, sulęcińskiego, międzyrzeckiego i słubickiego.

- Dla mnie to nie tylko kwestia fizycznej poprawy wyglądu nagrobków, ale także symboliczny wyraz szacunku dla tych, którzy przyczynili się do budowy naszej historii i kultury. Działania takie przypominają o tym, jak ważna jest pamięć i szacunek dla tych, którzy żyli przed nam – mówi o swoich motywacjach Patryk Lewicki

Daniel Toniarz to lokalny kamieniarz, który prowadzi swoje zakłady – DAN-KAM w Chociulach obok Świebodzina i w Sulęciniu. Z kolei Patryk Lewicki jest współwłaścicielem firmy sprzątajacej CONTACT z Wędrzyna. Zatrudnia ponad 500 osób. Wykorzystując swoje wspólne zasoby oraz zaoszczędzone pieniądze chcą działać.

Inicjatywa Patryka i Daniela spotkała się z szerokim odzewem społecznym. Nie tylko mieszkańcy lokalnych społeczności, ale także różnego rodzaju organizacje i instytucje wyraziły swoje wsparcie i aprobatę dla działań Lewickiego i Toniarza. Jedną z tych grup, są Kombatanci z Sulęcina. – *Jak znam Patryka to jak się za coś weźmie, i jak coś obieca to na pewno zostanie to wykonane! A ta inicjatywa jest znakomita, ludzie zasługują na pamięć i podziękowanie za ich ciężką pracę, za obecność* – przekonuje Pan Zezon Walczak z Sulęcińskiej Rady Seniorów i Prezes Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Sulęciniu. do 29 lutego 2024r.

Co ważne, o tym które nagrobki zostaną wyremontowane możecie Państwo zdecydować sami. Lewicki i Toniarz uruchomili stronę internetową www.pomnikdlabohatera.pl za pomocą której możecie przesyłać zgłoszenia grobów, które Waszym zdaniem wymagają odnowienia. Zgłoszenia przyjmowane są do 29 lutego 2024r.

Kiedyś ludzie pisali listy. Dzisiaj piszą posty na Facebooku, a do nas napisał jeden z czytelników. Poniżej publikujemy jego felieton i zaznaczamy, że redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zawarte w nim tezy i twierdzenia.

Wiewiórki donoszą!

Przed nami wybory samorządowe. 7 kwietnia wybierzemy radnych gminy i powiatu, burmistrzów i wójtów oraz... radnych **do Sejmiku Wojewódzkiego**. Ten wybór jest również ważny. To sejmiki **rozdzielają unijne miliony**, prowadzą specjalistyczne szpitale i wpływają na atrakcyjność regionu zarówno dla turystów jak i inwestorów. Dlatego ważne jest kogo wybierzemy! **Kto w ogóle wystartuje z naszego regionu?** Prawo i Sprawiedliwość pewnie postawi na sprawdzonych ludzi, którzy w polityce są od dawna. Znani głównie z tego, że są w polityce, a nie z efektów ich pracy. I tak w naszym okręgu ponownie wystartuje **Bogusław**

Motowidélko. Jeśli mówimy o tych, którzy startowali już w każdym wyborach to nadal nie wiemy czy o ponowny wybór będzie starał się **Edward Fedko**, który kojarzony jest jako **człowiek prezydenta Zielonej Góry**. Był już na lewicy, był w PO, z której odszedł. Na jaki krok zdecyduje się w tych wyborach? Trwają również spekulacje na temat byłego starosty **Patryka Lewickiego**. Zapowiedział (na naszych łamach – dodaje redakcja) że wystartuje. Sam jeszcze nie ogłosił gdzie. Niektórzy mają nadzieję, że na Burmistrza Sulęcina. Inni, że **chce przewietrzyć sejmik** i wykorzystać tam swoje doświadczenie w zawodowej i z działalności społecznej.

Myślę, że jednak najważniejsze jest to by **wybierać ludzi skutecznych** – takich, którzy są znani z czegoś innego niż zmieniania partyjnych barw, albo bezwarunkowej wierności dla Prezesa. Takich, którzy **osiągnęli sukces** zakładając własne firmy, albo naukowy, sportowy czy artystyczny. Postawmy na ludzi czynu a **nie aparatczyków** i kombinatorów.

Ale jak to ostatecznie będzie? Tego dopiero się dowiemy. Partie i komitety mogą zgłaszać **listy kandydatów do 4 marca**. A do tego czasu może się jeszcze wiele wydarzyć.

Mimo wszystko liczę na powiew świeżości i nowych, skutecznych radnych!



BOGUSŁAW MOTOWIDÉLKO
ŚWIEBODZIN, 64 lata

PATRYK LEWICKI
SULĘCIN, MIĘDZYRZECZ, 34 lata

EDWARD FEDKO
ZIELONA GÓRA, 70 lat